

Przestępczość w RPA? Rząd nie widzi problemu

16 kwietnia 2013

Rzeczniczka południowoafrykańskiego rządu, Phumla Williams, nie zgadza się z twierdzeniami emerytowanego arcybiskupa Desmond Tutu, który stwierdził, że mieszkańcy RPA stali się jedną z najbardziej brutalnych nacji na świecie. Według rzeczniczki rządu wszystko jest w porządku, a mieszkańcy RPA czują się dziś bezpieczniej niż kiedykolwiek. Jak twierdzi, jest to skutkiem sprawności policji, profesjonalnego i szybkiego reagowania na przestępstwa.

W czwartek, w Kapsztadzie podczas uroczystości z okazji przyznania mu Nagrody Templetona, arcybiskup Desmond Tutu powiedział, że mieszkańcy RPA stali się jednym z najbardziej brutalnych społeczeństw na świecie. Podkreślił, że nie było tak nawet w czasach apartheidu, z którym walczył. Tutu powiedział, że społeczeństwo dziś skupiło się na przemocy i pogłębianiu nierówności. Wywołało to lawinę komentarzy i skłoniło do zajęcia stanowiska rzeczniczkę rządu. Powiedziała ona, że abp Tutu i inni religijni liderzy powinni docenić starania rządu i pomagać mu.

W Republice Południowej Afryki od upadku apartheidu i objęciu władzy przez Afrykański Kongres Narodowy (ANC) w brutalny sposób zamordowano ok. czterech tysięcy białych farmerów. Kraj posiada jeden z najwyższych wskaźników przestępczości na świecie. Organizacja Human Rights Watch twierdzi, że brutalne morderstwa białych (tzw. farm crimes) stanowią pierwsze stadium ludobójstwa. Są one podsycane przez liderów młodzieżówki ANC, którzy na partyjnych wiecach śpiewają pieśni wzywające do zabijania białych.

Wielu białych opuściło kraj ze strachu przed brutalnymi napadami. Społeczność afrykanerska i jej organizacje

niejednokrotnie wzywały rząd do uznania tej sprawy za priorytet i większe zaangażowanie w zwalczanie brutalnych napadów. Zarzucają rządowi małe zainteresowanie rozwiązaniem problemu, który urasta do rangi kryzysu, a policji ignorowanie zbrodni na białych i opieszałość w działaniu.

Źródło: [Autonom](#)